

O kryzysie migracyjnym po zamachach w Brukseli

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

-
- Poziom otwartości Polaków na przyjmowanie uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi jest najniższy od maja 2015 roku – obecnie jedynie co trzeci respondent (33%) jest zdania, że Polska przynajmniej czasowo powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, a 61% uważa, że Polska w ogóle nie powinna ich przyjmować.
 - Wraz ze wzrostem ogólnej niechęci do przyjmowania uchodźców znacząco zwiększyła się dezaprobata przyjmowania w Polsce przybyłych w ostatnich miesiącach do niektórych państw Unii Europejskiej uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki. Obecnie jedynie co czwarty badany (25%, spadek o 4 punkty procentowe w porównaniu z marcem) akceptuje relokację części tych uchodźców do Polski, natomiast 71% jest temu przeciwnych (wzrost o 4 punkty).
 - W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy znacząco zwiększył się odsetek Polaków podzielających opinię, że kryzys migracyjny może doprowadzić do rozpadu Unii Europejskiej (od września 2015 roku wzrost o 15 punktów procentowych, do 58%), zarazem zmniejszyły się grupy osób uważających, że nie zagraża on spójności UE (z 36% do 27%) oraz niepotrafiących zająć stanowiska w tej kwestii (z 21% do 15%).

Stosunek Polaków do uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, w tym do uchodźców z poszczególnych regionów świata, badamy regularnie od maja 2015 roku. Na początku kwietnia¹, czyli niespełna dwa tygodnie po zamachach bombowych w Brukseli (na lotnisku i w metrze), sprawdzaliśmy, czy wydarzenia te wpłynęły na stosunek Polaków do przyjmowania przez Polskę uchodźców, a ponadto – jak obecnie kształtują się opinie o wpływie przyjmowania uchodźców na bezpieczeństwo kraju oraz o wpływie kryzysu migracyjnego na spójność Unii Europejskiej. W kontekście ostatnich wydarzeń w Brukseli i wypowiedzi premier Beaty Szydło, która stwierdziła, że w obecnej sytuacji nie widzi możliwości relokacji do naszego kraju uchodźców, którzy przybyli do Włoch i Grecji², zapytaliśmy po raz kolejny o to, czy polski rząd powinien dążyć do zmiany przyjętych przez poprzedni gabinet wcześniejszych ustaleń dotyczących rozlokowania uchodźców między państwa członkowskie UE.

POLACY O PRZYJMOWANIU UCHODźCÓW

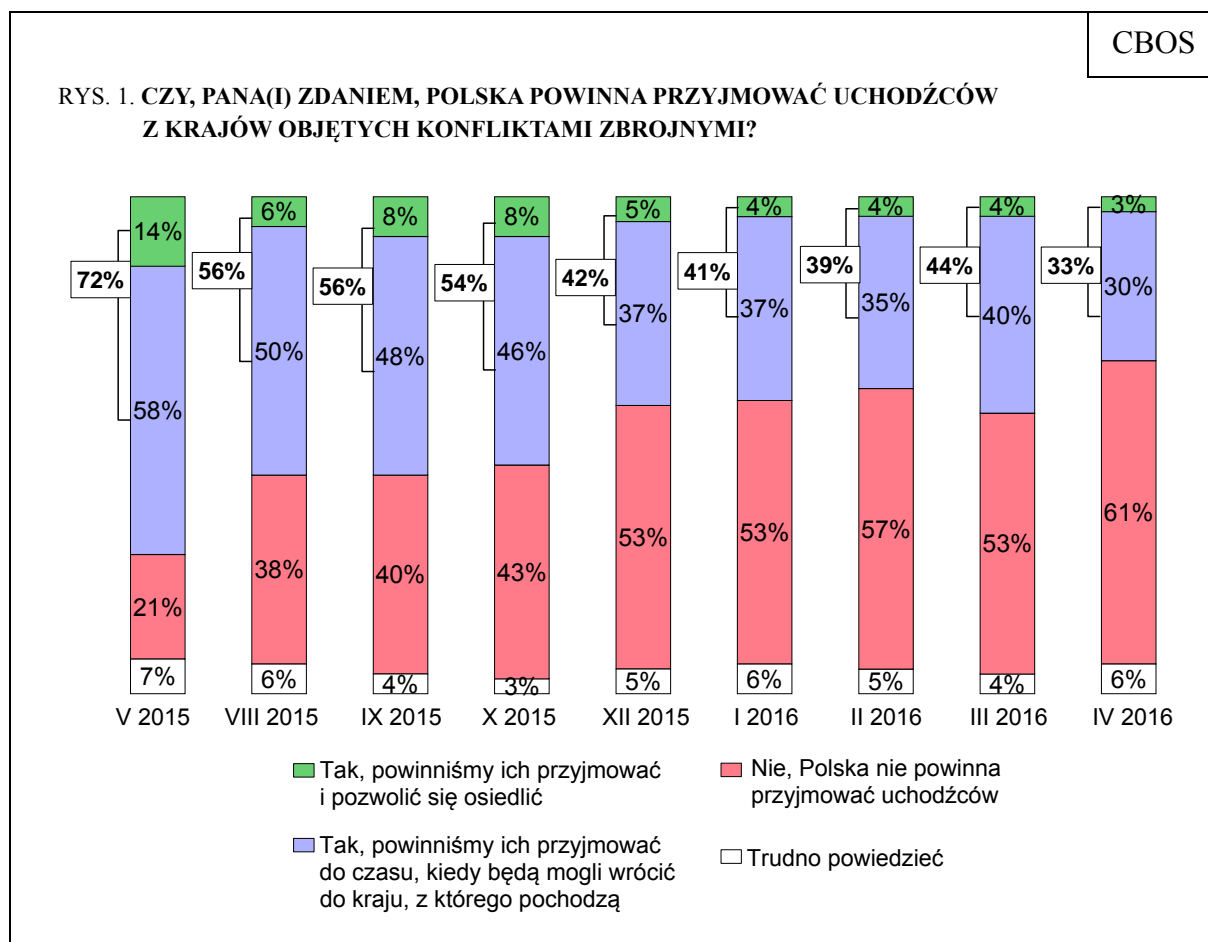
OGÓLNY STOSUNEK DO PRZYJMOWANIA UCHODźCÓW Z KRAJÓW OBJĘTYCH KONFLIKTAMI ZBROJNYMI

Poziom otwartości Polaków na przyjmowanie uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi jest najniższy od maja 2015 roku. Obecnie jedynie co trzeci respondent (33%) jest zdania, że Polska przynajmniej czasowo powinna ich przyjmować, przy czym przytłaczająca większość tej grupy uważa, że powinniśmy im zezwalać na pobyt czasowy do momentu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą (30%), a tylko nieliczni sądzą, że powinniśmy im pozwolić na osiedlanie się w naszym kraju (3%). W porównaniu

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (311) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganą komputerowo (CAPI) w dniach 31 marca – 7 kwietnia 2016 roku na liczącej 1104 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² <http://www.superstacja.tv/wiadomosc/2016-03-23/premier-szydlo-dla-superstacji-polska-nie-przyjmie-migrantow/>

z marcem br. akceptacja choćby czasowego przyjmowania uchodźców zmalała o 11 punktów procentowych. Jednocześnie wzrósł (z 53% w marcu do 61% obecnie) odsetek badanych uważających, że Polska nie powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi. Jest to niemal trzykrotnie więcej niż w maju 2015 roku, kiedy po raz pierwszy zadaliśmy to pytanie.



Wielozmiennowe analizy statystyczne³ wskazują, iż stosunek do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi różnicują przede wszystkim opinie na temat zagrożenia terroryzmem w Polsce⁴. Przeciwni ich przyjmowaniu są głównie ci, którzy uważają, że w naszym kraju istnieje realne zagrożenie terroryzmem, natomiast na czasowe osiedlanie się takich uchodźców w Polsce najczęściej zgadzają się badani sądzący, że zagrożenie terroryzmem w Polsce jest wyolbrzymiane.

³ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

⁴ Por. komunikat CBOS „Zagrożenie terroryzmem po zamachach w Brukseli”, kwiecień 2016 (oprac. B. Badora).

Tabela 1

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?	Co jest najbliższe Pana(i) poglądom na temat zagrożenia terroryzmem w Polsce?			
	Istnieje realne zagrożenie terroryzmem w Polsce	Zagrożenie terroryzmem w Polsce jest wyolbrzymiane	Nie istnieje realne zagrożenie terroryzmem w Polsce	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlić	3	5	4	0
Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	27	41	32	18
Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	66	52	58	55
Trudno powiedzieć	5	3	6	27

Stosunek badanych do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi istotnie różnicują też preferencje partyjne⁵, a poglądy potencjalnych elektoratów są w dużej mierze zbieżne z oficjalnymi deklaracjami przedstawicieli poszczególnych ugrupowań politycznych. Przeciwni przyjmowaniu uchodźców najczęściej są badani, którzy w hipotetycznych wyborach parlamentarnych zagłosowaliby na Kukiz'15 (79%) lub Prawo i Sprawiedliwość (66%), a także osoby zamierzające wziąć w nich udział, ale jeszcze niewiedzące, które ugrupowanie poprzeć (60%). Największe poparcie dla przyjmowania przez Polskę uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi jest natomiast w potencjalnych elektoratach Nowoczesnej i Partii Razem, przy czym zwolennicy Nowoczesnej w większości opowiadają się za przyznawaniem im prawa pobytu do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą (55%), a popierający Partię Razem niemal równie często jak na pobyt czasowy uchodźców zgadzają się na ich stałe osiedlenie się w naszym kraju (odpowiednio: 36% i 30%). Warto dodać, że chociaż niechęć do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi znacznie częściej wyrażają osoby identyfikujące się z prawicą (61%) niż z politycznym centrum lub lewicą (odpowiednio: 54% i 49%), to największy sprzeciw wyrażają badani niepotrafiący określić swoich poglądów politycznych na osi lewica–centrum–prawica (73%). Tak jak poprzednio⁶, na stosunek do przyjmowania przez Polskę uchodźców nie wpływa natomiast istotnie częstość praktyk religijnych (zob. tabela aneksowa 1).

⁵ Por. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w pierwszym tygodniu kwietnia”, kwiecień 2016 (oprac. B. Badora).

⁶ Por. komunikat CBOS „Stosunek do przyjmowania uchodźców w Polsce i w Czechach”, kwiecień 2016 (oprac. M. Bożewicz).

Tabela 2

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?	Na kandydata której partii/inicjatywy politycznej głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu, gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę?							
	PiS	PO RP	Partia Razem*	PSL*	SLD*	Kukiz'15	Nowoczesna	Niezdecydowani
	w procentach							
Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlić	1	4	30	0	6	0	7	5
Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	28	42	36	49	43	18	55	27
Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	66	48	32	51	48	79	35	60
Trudno powiedzieć	5	6	2	0	3	3	3	7

* Dane dotyczące tych partii należy traktować ostrożnie ze względu na niewielką liczbę ich zwolenników w próbie

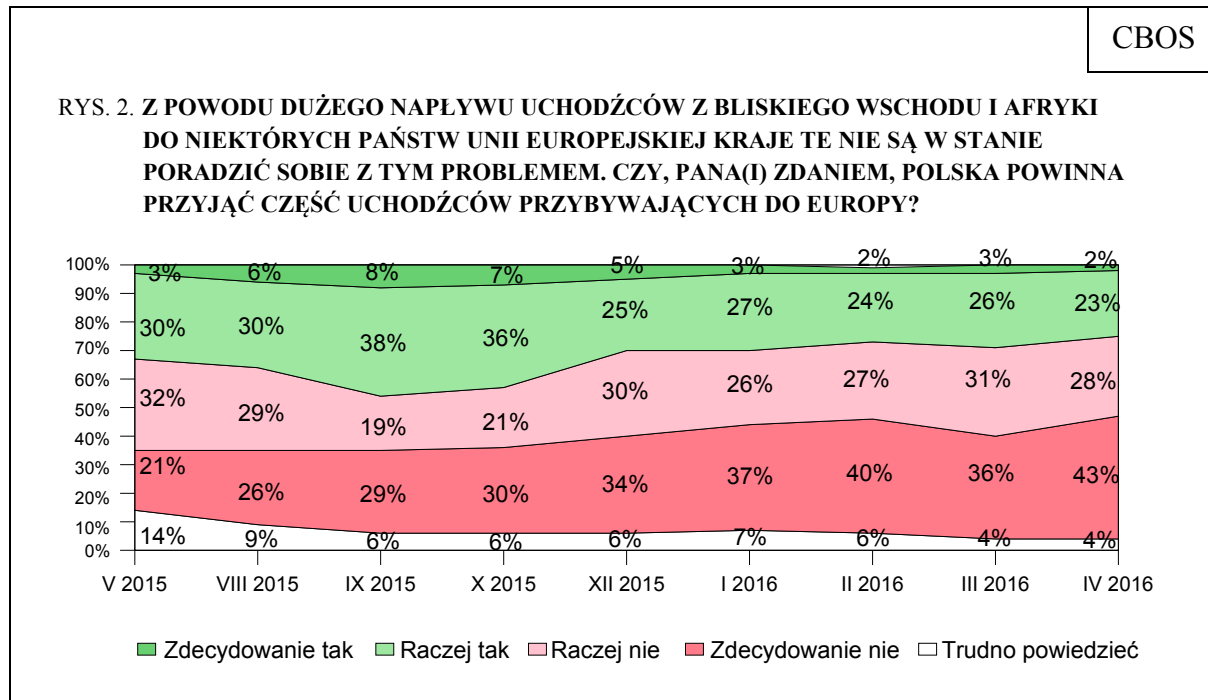
Opinie na temat przyjmowania uchodźców różnicuje także wiek, przy czym istotne statystycznie różnice opinii występują między badanymi w wieku poniżej 45 lat a starszymi. Osoby młodsze (od 18 do 44 roku życia) znacznie częściej niż starsze mają negatywny stosunek do przyjmowania uchodźców, a ponadto wśród respondentów poniżej 45 roku życia sprzeciw jest tym częstszy, im są oni młodszy (zob. tabela aneksowa nr 1). Warto jednak dodać, iż sprzeciw wobec udzielania uchodźcom schronienia w Polsce dominuje we wszystkich grupach wiekowych, a zgoda na ich stałe osiedlanie się deklarowana jest sporadycznie.

Tak jak poprzednio⁷, akceptacja przyjmowania uchodźców jest też zróżnicowana w zależności od wielkości miejsca zamieszkania. Najbardziej przychylni udzielaniu uchodźcom schronienia do momentu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą, a także zezwalaniu im na stałe osiedlanie się w Polsce są mieszkańcy miast powyżej 500 tys. ludności (odpowiednio: 42% i 11%). Ponadto im mniejsza miejscowość, tym więcej przeciwników przyjmowania uchodźców (od 40% w największych miastach do 67% na wsi). Większą otwartość w stosunku do uchodźców deklarują też badani o wyższych miesięcznych dochodach na osobę w gospodarstwie domowym, natomiast niechęć do ich przyjmowania jest tym częstsza, im niższe są dochody *per capita* w gospodarstwie domowym.

⁷ Tamże.

STOSUNEK DO RELOKACJI DO POLSKI UCHODźCÓW PRZYBYŁYCH DO UNII EUROPEJSKIEJ Z BLISKIEGO WSCHODU I AFRYKI

Wraz ze wzrostem ogólnej niechęci do przyjmowania uchodźców znacząco zwiększyła się dezaprobatą przyjmowania w Polsce przybyłych w ostatnich miesiącach do państw Unii Europejskiej uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki. Obecnie jedynie co czwarty badany (25%, spadek o 4 punkty procentowe w porównaniu z marcem) akceptuje przyjęcie części tych uchodźców w Polsce, przy czym – tak jak w poprzednich badaniach – zdecydowanie za takim rozwiązaniem opowiadają się nieliczni (2%, spadek o 1 punkt), a dominują umiarkowanie je popierający (23%, spadek o 3 punkty). Jednocześnie znacząco zwiększyła się grupa zdecydowanych przeciwników przyjęcia przez Polskę części uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu, którzy przybyli do UE (43%, wzrost o 7 punktów); obecnie jest ich ponad dwukrotnie więcej niż w maju 2015 roku, kiedy po raz pierwszy zadaliśmy to pytanie. Od marca natomiast nieco zmalała grupa osób, które są raczej przeciwne przyjmowaniu tych uchodźców (spadek o 3 punkty, do 28%). Obecnie ich relokacji sprzeciwia się łącznie 71% Polaków.



Z wielozmiennowych analiz statystycznych⁸ wynika, że stosunek badanych do przyjęcia przez Polskę części uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy przybyli do niektórych państw UE, najbardziej różnicują deklarowane poglądy polityczne, choć należy zaznaczyć, iż we wszystkich wyróżnionych grupach dominuje sprzeciw wobec relokacji do naszego kraju bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców z innych krajów UE, a ponadto – tak jak w przypadku ogólnego stosunku do przyjmowania uchodźców – najczęściej oponują przeciwko temu badani niepotrafiący określić swoich poglądów politycznych na osi lewica–centrum–prawica (w tej grupie: *zdecydowanie nie* – 54%, *raczej nie* – 25%). Wśród pozostałych respondentów niechęć do przyjmowania uchodźców przybyłych do UE z Bliskiego Wschodu i Afryki znacznie częściej wyrażają osoby identyfikujące się z prawicą (74%) niż z politycznym centrum (66%) lub lewicą (56%). Analogicznie aprobata relokacji uchodźców jest najwyższa wśród badanych deklarujących lewicową orientację polityczną (39%), a najniższa wśród osób niepotrafiących określić swoich poglądów politycznych (13%).

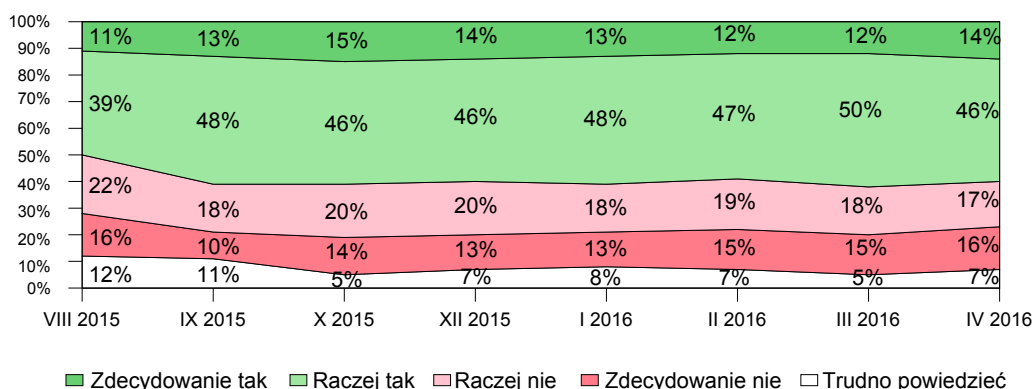
Spośród analizowanych zmiennych społeczno-demograficznych kluczową rolę odgrywa wiek badanych, przy czym na tle pozostałych najniższym poziomem akceptacji przyjęcia przez Polskę części uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy przybyli do niektórych krajów UE, wyróżniają się osoby poniżej 45 roku życia. Ponadto wśród nich im młodsza grupa wiekowa, tym częstszy jest zdecydowany sprzeciw wobec relokacji do Polski bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców z innych krajów UE. W szczególności należy podkreślić, iż zdecydowani oponenti stanowią większość wśród osób poniżej 35 roku życia (61% w grupie wiekowej 18–24 lata i 51% w grupie od 25 do 34 lat) – zob. tabela aneksowa nr 2.

STOSUNEK DO PRZYJMOWANIA UCHODźCÓW Z UKRAINY

Od wielu miesięcy na zbliżonym poziomie utrzymuje się stosunek Polaków do przyjmowania ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem. W kwietniu akceptację udzielenia schronienia ukraińskim sąsiadom wyrażało 60% badanych (o 2 punkty procentowe mniej niż w marcu), a jedna trzecia (33%, bez zmian) była temu przeciwna.

⁸ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

RYS. 3. W ZWIĄZKU Z KONFLIKTEM NA WSCHODZIE UKRAINY ODNOTOWANO TAKŻE WZROST LICZBY UCHODźCÓW Z TEGO KRAJU. CZY, PANA(I) ZDANIEM, POLSKA POWINNA PRZYJĄĆ UKRAIŃSKICH UCHODźCÓW Z TERENÓW OBJĘTYCH KONFLIKTEM?

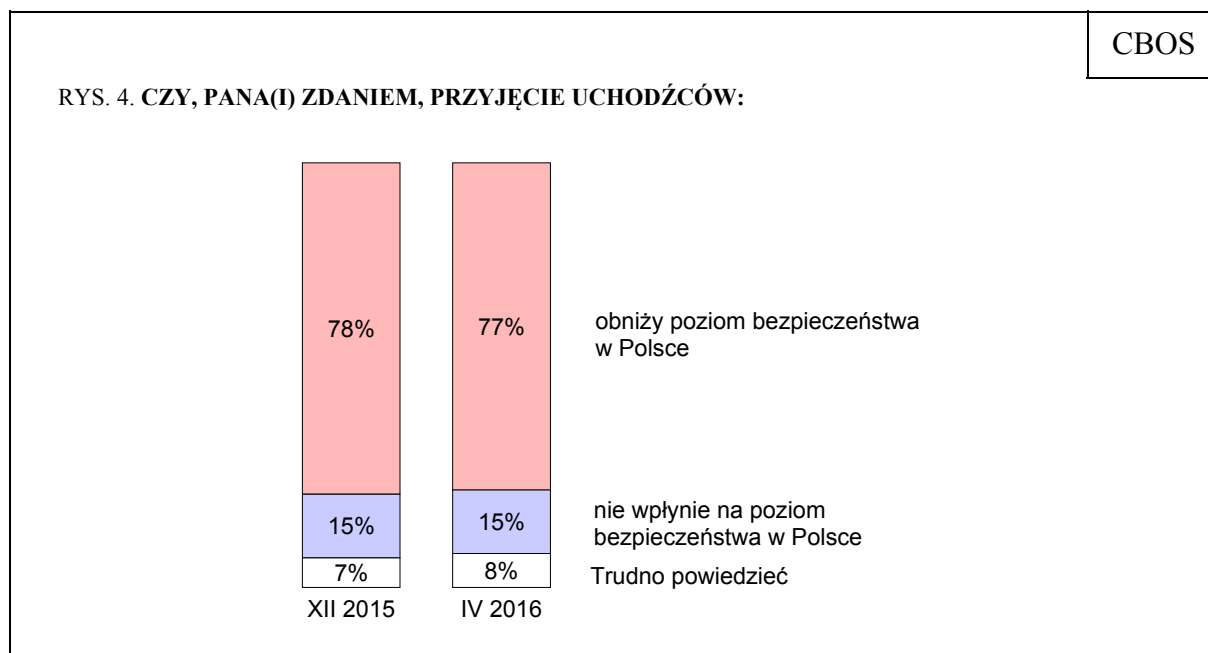


Wielozmiennowe analizy statystyczne⁹ wskazują, iż poparcie dla przyjmowania ukraińskich uchodźców w Polsce związane jest przede wszystkim z wykształceniem respondentów, a wśród słabiej wykształconych również z ich wiekiem. Im wyższy poziom wykształcenia, tym częściej badani popierają przyjmowanie ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem (od 47% wśród mających wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne do 74% wśród osób z wyższym wykształceniem) – zob. tabela aneksowa 3. Ponadto wśród badanych mających wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne oraz zasadnicze zawodowe wysokim poziomem dezaprobaty przyjmowania ukraińskich uchodźców wyróżniają się osoby w wieku 25–44 lata (62% z nich wyraża sprzeciw, a 33% akceptację). Może to wskazywać, iż kwestię przyjmowania uchodźców z Ukrainy Polacy postrzegają przez pryzmat rynku pracy, zwłaszcza zaś mniej wykształceni Polacy mogą upatrywać w nich konkurentów pogarszających ich sytuację.

⁹ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

UCHODZCY A BEZPIECZEŃSTWO KRAJU

Poglądy dotyczące wpływu przyjęcia uchodźców na poziom bezpieczeństwa w Polsce są niemal takie same jak w grudniu 2015 roku¹⁰, czyli tuż po listopadowych zamachach w Paryżu. Ponad trzy czwarte badanych (77%) jest przekonanych, że przyjęcie uchodźców obniży poziom bezpieczeństwa w Polsce, a tylko 15% respondentów uważa, że nie wpłynie to na sytuację w tym zakresie.



Wielozmiennowe analizy statystyczne¹¹ wskazują, iż postrzeganie wpływu przyjęcia uchodźców na poziom bezpieczeństwa w kraju różnicują przede wszystkim opinie na temat zagrożenia terroryzmem w Polsce¹². Choć we wszystkich wyróżnionych grupach zdecydowanie dominują osoby przekonane, iż przyjęcie uchodźców stanowi zagrożenie, jednak najczęściej są o tym przeświadczeni respondenci twierdzący, że w Polsce istnieje realne zagrożenie terroryzmem (86%), a najrzadziej – ci, którzy uważają, że w naszym kraju nie ma takiego zagrożenia (56%).

¹⁰ Por. komunikat CBOS „Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu”, grudzień 2015 (oprac. K. Kowalczyk).

¹¹ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

¹² Por. komunikat CBOS „Zagrożenie terroryzmem po zamachach w Brukseli”, kwiecień 2016 (oprac. B. Badora).

Tabela 3

Czy, Pana(i) zdaniem, przyjęcie uchodźców:	Co jest najbliższe Pana(i) poglądom na temat zagrożenia terroryzmem w Polsce?			
	Istnieje realne zagrożenie terroryzmem w Polsce	Zagrożenie terroryzmem w Polsce jest wyolbrzymiane	Nie istnieje realne zagrożenie terroryzmem w Polsce	Trudno powiedzieć
	w procentach			
– obniży poziom bezpieczeństwa w Polsce	86	70	56	66
– nie wpłynie na poziom bezpieczeństwa w Polsce	8	22	33	13
Trudno powiedzieć	6	8	12	21

Ponadto z przeprowadzonych analiz wynika, iż opinie w tej kwestii wiążą się także z afiliacjami politycznymi badanych, mierzonymi zarówno deklarowanymi poglądami politycznymi, jak i poparciem dla poszczególnych ugrupowań politycznych, choć także tu należy dodać, iż we wszystkich wyróżnionych grupach dominują osoby uważające, że przyjęcie uchodźców będzie miało negatywny wpływ na bezpieczeństwo w Polsce. Biorąc pod uwagę deklarowane poglądy polityczne można jednak zauważyć, że opinię tę najczęściej wyrażają badani identyfikujący się z prawicą (80%) i niepotrafiący określić swoich poglądów politycznych na osi lewica–centrum–prawica (81%) – zob. tabela aneksowa nr 4. W potencjalnych elektoratach najwięcej przekonanych, że przyjęcie uchodźców obniży poziom bezpieczeństwa w Polsce, jest wśród osób, które w hipotetycznych wyborach parlamentarnych zagłosowałyby na Kukiz’15 (90%) lub Prawo i Sprawiedliwość (83%). Przeciwnego zdania są natomiast przede wszystkim potencjalni wyborcy Partii Razem (43%). Ponadprzeciętnie często pogląd ten wyrażają też elektoraty Sojuszu Lewicy Demokratycznej (32%) i Nowoczesnej (25%).

Tabela 4

Czy, Pana(i) zdaniem, przyjęcie uchodźców:	Na kandydata której partii/inicjatywy politycznej głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu, gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę?							
	PiS	PO RP	Partia Razem*	PSL*	SLD*	Kukiz’15	Nowoczesna	Niezdecydowani
	w procentach							
– obniży poziom bezpieczeństwa w Polsce	83	67	53	69	64	90	68	68
– nie wpłynie na poziom bezpieczeństwa w Polsce	13	21	43	16	32	4	25	19
Trudno powiedzieć	5	12	4	15	4	6	7	13

* Dane dotyczące tych partii należy traktować ostrożnie ze względu na niewielką liczbę ich zwolenników w próbie

Pogląd, że przyjęcie uchodźców spowoduje obniżenie poziomu bezpieczeństwa w Polsce, wiąże się ze zwiększonym sprzeciwem wobec ich przyjmowania, jednak stwierdzone różnice opinii wskazują, iż zagrożenie dla bezpieczeństwa w kraju Polacy wiążą przede wszystkim z uchodźcami pochodzącymi z Bliskiego Wschodu i Afryki, w mniejszym stopniu dotyczy to uchodźców z Ukrainy.

Tabela 5

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?	Czy, Pana(i) zdaniem, przyjęcie uchodźców:		
	obniży poziom bezpieczeństwa w Polsce	nie wpłynie na poziom bezpieczeństwa w Polsce	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlić	1	13	5
Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	24	52	43
Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	70	31	32
Trudno powiedzieć	5	4	20

Tabela 6

Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?	Czy, Pana(i) zdaniem, przyjęcie uchodźców:		
	obniży poziom bezpieczeństwa w Polsce	nie wpłynie na poziom bezpieczeństwa w Polsce	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Zdecydowanie tak	1	11	3
Raczej tak	17	47	34
Raczej nie	29	21	27
Zdecydowanie nie	51	18	18
Trudno powiedzieć	3	3	19

Tabela 7

W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?	Czy, Pana(i) zdaniem, przyjęcie uchodźców:		
	obniży poziom bezpieczeństwa w Polsce	nie wpłynie na poziom bezpieczeństwa w Polsce	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Zdecydowanie tak	11	25	17
Raczej tak	44	59	45
Raczej nie	20	8	8
Zdecydowanie nie	18	7	7
Trudno powiedzieć	6	0	24

POLSKA I UNIA EUROPEJSKA WOBEC KRYZYSU MIGRACYJNEGO

Problem migrantów napływających do Europy z południa stał się szczególnie palący po tzw. arabskiej wiosnie, a zwłaszcza po obaleniu reżimu Muammara Kadhafiego w Libii i wybuchu wojny domowej w Syrii. Według Frontex, rok 2015 był pod tym względem bezprecedensowy dla Unii Europejskiej, gdyż w jego trakcie zarejestrowano 1 822 337 prób nielegalnego przekroczenia granic zewnętrznych UE (ponad sześciokrotnie więcej niż w również rekordowym roku 2014). Dotyczy to osób z terenów zarówno objętych konfliktami zbrojnymi, jak i z obszarów, na których występują różnego rodzaju trudności ekonomiczne. Największy udział w tej migracji miały osoby pochodzące z Syrii (594 059, choć nie jest to liczba do końca wiarygodna, gdyż także obywatele innych krajów często podają się za Syryjczyków, aby polepszyć swoją sytuację prawną podczas procesu rejestracji) i Afganistanu (267 485). W 2015 roku w krajach Wspólnoty złożonych zostało ponad 1,35 mln wniosków o azyl. Jest to dwa razy więcej niż w 2014 roku i jednocześnie najwięcej od początku gromadzenia statystyk na poziomie UE i znacznie więcej niż w latach dziewięćdziesiątych w trakcie trwania wojen na Bałkanach. W obliczu tak dużego napływu migrantów kraje UE borykają się nie tylko z problemem zabezpieczenia ich podstawowych potrzeb bytowych, ale także np. z identyfikacją ich prawdziwej tożsamości, co może powodować zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego w krajach UE. W 2015 roku wykryto też rekordową liczbę 701 625 osób przebywających nielegalnie na terenie UE (głównie Marokańczyków, Algierczyków, Syryjczyków, Afgańczyków, Irakijczyków i Erytrejczyków). Szacuje się, że w 2015 roku około miliona migrantów przemieszczało się między krajami UE bez ważnych dokumentów podróży. Problemem jest też złe funkcjonowanie systemu odsyłania nielegalnych imigrantów, których wnioski o azyl w krajach UE zostały odrzucone¹³.

Wzrastająca liczba uchodźców doprowadziła do rewizji unijnej polityki migracyjnej. Już w 2011 roku Europejski Trybunał Sprawiedliwości po raz pierwszy zawiesił stosowanie rozporządzenia Dublin III w stosunku do osób wnioskujących o azyl, które przybyły do UE przez Grecję. W 2014 roku odsyłanie praktycznie zawieszono także w odniesieniu do Włoch. We wrześniu 2015 roku Rada Europejska – mimo sprzeciwu kilku krajów członkowskich – zdecydowała o przyjęciu awaryjnego mechanizmu rozlokowania części uchodźców przybyłych do Grecji i Włoch w niemal wszystkich państwach UE (nieliczne wyjątki

¹³ http://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/Annula_Risk_Analysis_2016.pdf

wynikają z postanowień traktatów akcesyjnych). Relokacja miała obejmować starających się o azyl Syryjczyków, Irakijczyków i Erytrejczyków. Co istotne, po raz pierwszy w historii decyzję na tym forum podjęto większością głosów, a nie jednogłośnie. Przez część członków UE zostało to bardzo źle przyjęte – jako przejaw nieposzanowania suwerenności państw członkowskich. Należy jednak dodać, iż – mimo podjętych decyzji – realnie nie nastąpiła znacząca relokacja uchodźców w ramach UE¹⁴. Polityka migracyjna stała się kością niezgody we Wspólnocie, gdyż z jednej strony obserwujemy negatywny stosunek części jej członków do niektórych rozstrzygnięć dotyczących rozwiązania kryzysu imigracyjnego w Europie, a z drugiej coraz większą niecierpliwość państw najsilniej dotkniętych tym kryzysem.

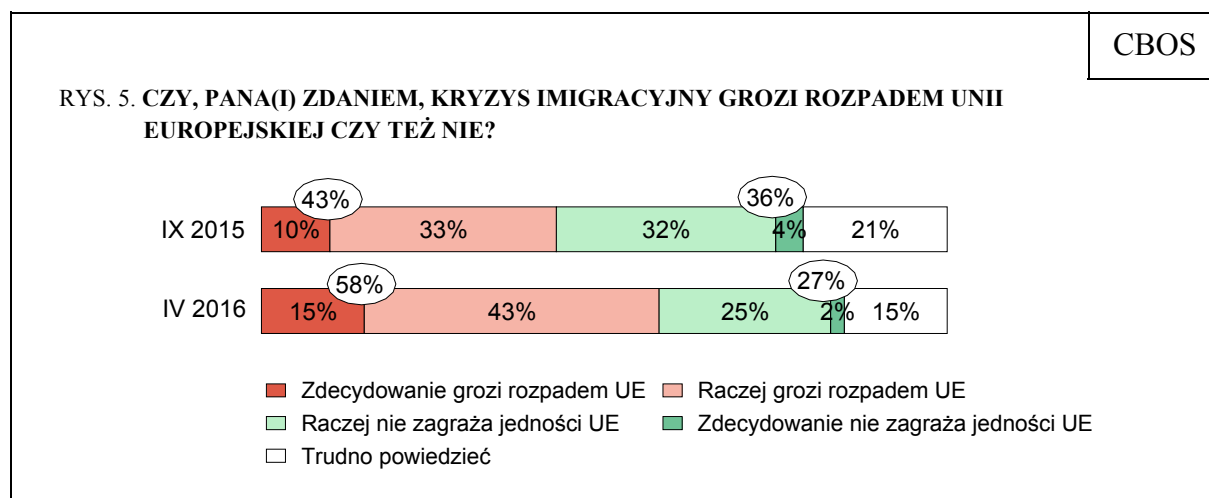
Wskutek chaosu, który zapanował w ubiegłym roku na niektórych granicach zewnętrznych UE, niektóre kraje zdecydowały się na czasowe przywrócenie kontroli na wewnętrznych granicach państw strefy Schengen. Do podejmowania suwerennych decyzji o wprowadzaniu dodatkowych kontroli osób skłania też państwa UE realne zagrożenie terroryzmem islamskim. Norwegia, Dania i Szwecja wprowadziły przepisy nakazujące firmom transportowym, oferującym transport transgraniczny, kontrolę dokumentów potencjalnych pasażerów i umożliwiające odmowę przewozu przez granice pasażerów nieposiadających ważnych dokumentów uprawniających do przekraczania granicy. Kryzys migracyjny i niezdolność Unii Europejskiej do efektywnego działania w sposób skoordynowany przywołują widmo jej rozpadu.

W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy znacząco zwiększył się odsetek Polaków podzielających opinię, że kryzys migracyjny może doprowadzić do rozpadu Unii Europejskiej. Obecnie uważa tak większość badanych (58%). W ubiegłorocznym badaniu¹⁵, które przeprowadziliśmy jeszcze przed przyjęciem przez Radę Europejską propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej relokacji części uchodźców z Włoch i Grecji, ale już po spotkaniu ministrów spraw wewnętrznych, na którym były one dyskutowane, opinie były bardziej podzielone – niepokój co do trwałości UE podzielało 43% Polaków, a 36% uważało, że nawet ten kryzys nie zagrozi jedności Unii. Widać zatem, iż od września 2015 roku znacząco zwiększył się (o 15 punktów procentowych) odsetek respondentów podzielających opinię, że kryzys migracyjny może doprowadzić do rozpadu Unii, jednocześnie zaś zmniejszyły się

¹⁴ Na koniec 2015 roku z Włoch i Grecji do innych krajów UE relokowano 272 osoby. Zob. przypis 13.

¹⁵ Por. komunikat CBOS „O uchodźcach w przededniu unijnego szczytu poświęconego kryzysowi imigracyjnemu”, październik 2015 (oprac. K. Kowalczyk).

grupy osób uważających, że nie zagraża on spójności UE (spadek o 9 punktów procentowych, do 27%) i niepotrafiących zająć stanowiska w tej kwestii (z 21% do 15%).



Wielozmiennowe analizy statystyczne¹⁶ wskazują, iż opinie badanych w tej kwestii różnicuje przede wszystkim ich stosunek do relokacji do Polski uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy dotarli do niektórych krajów Unii Europejskiej – im bardziej niechętny stosunek do przyjęcia ich w naszym kraju, tym więcej zwolenników tezy, że kryzys imigracyjny grozi rozpadem Unii. Przekonanie o możliwym rozpadzie UE wskutek kryzysu imigracyjnego związane jest też z uznawaniem za realne zagrożenia terrorystycznego w naszym kraju i osobistymi obawami przed zamachami terrorystycznymi – im większe poczucie zagrożenia terroryzmem, tym częstsze obawy przed rozpadem UE.

Tabela 8

Czy, Pana(i) zdaniem, kryzys imigracyjny grozi rozpadem Unii Europejskiej czy też nie?	Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Zdecydowanie grozi rozpadem UE	8	11	7	25	0
Raczej grozi rozpadem UE	38	37	56	41	20
Raczej nie zagraża jedności UE	44	38	25	18	17
Zdecydowanie nie zagraża jedności UE	10	3	1	2	5
Trudno powiedzieć	0	11	12	15	59

¹⁶ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

Ponadto z przeprowadzonych analiz wynika, iż opinie w tej kwestii wiążą się także z afiliacjami partyjnymi badanych, choć także tu należy dodać, iż niemal we wszystkich wyróżnionych grupach dominują osoby uważające, że kryzys migracyjny zagraża jednoci Unii Europejskiej. Najczęściej jednak taki pogląd podzielają badani, którzy w ewentualnych wyborach do Sejmu zagłosowaliby na Kukiz'15 (71%), Prawo i Sprawiedliwość (69%) lub Polskie Stronnictwo Ludowe (67%). Przeciwnego zdania są natomiast przede wszystkim potencjalni wyborcy Partii Razem (57%). Ponadprzeciętnie często pogląd, że kryzys imigracyjny nie zagraża jednoci UE, wyrażają również elektoraty Nowoczesnej (40%) i Platformy Obywatelskiej (38%), a także – rzadziej – potencjalni wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej (33%).

Tabela 9

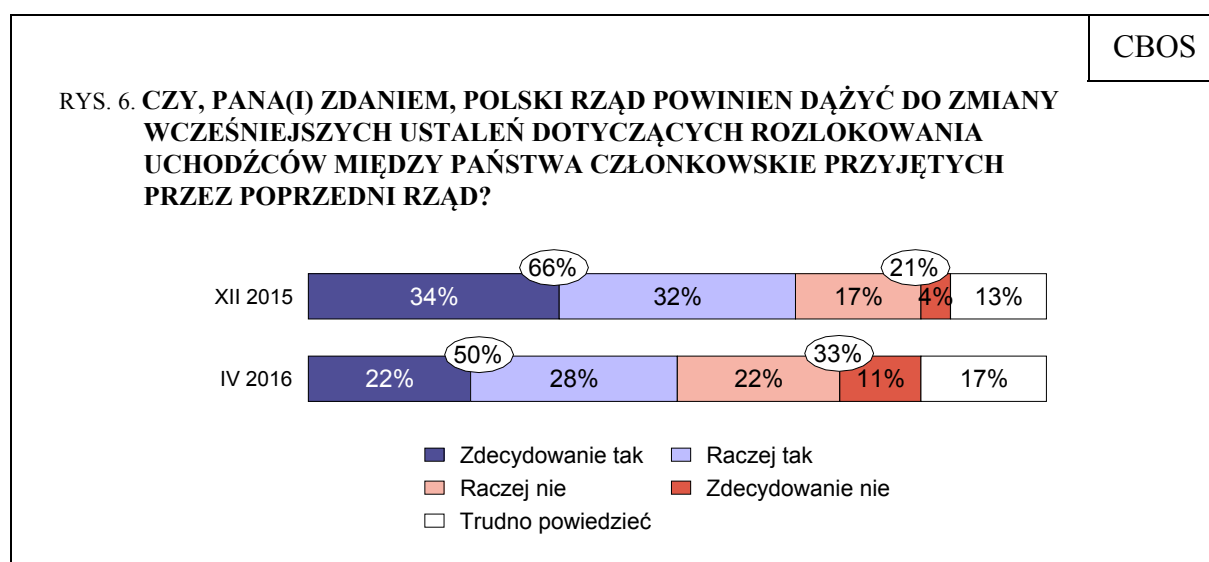
Czy, Pana(i) zdaniem, kryzys imigracyjny grozi rozpadem Unii Europejskiej czy też nie?	Na kandydata której partii/inicjatywy politycznej głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu, gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę?							
	PiS	PO RP	Partia Razem*	PSL*	SLD*	Kukiz'15	Nowoczesna	Niezdecydowani
	w procentach							
Zdecydowanie grozi rozpadem UE	21	6	3	12	12	23	10	11
Raczej grozi rozpadem UE	48	44	38	55	49	48	43	39
Raczej nie zagraża jednoci UE	20	31	53	22	28	23	37	27
Zdecydowanie nie zagraża jednoci UE	2	7	4	0	5	0	3	3
Trudno powiedzieć	10	13	2	11	6	6	7	20

* Dane dotyczące tych partii należy traktować ostrożnie ze względu na niewielką liczbę ich zwolenników w próbie

Mimo wzrostu niechęci do przyjmowania uchodźców (w tym relokacji do Polski osób przybyłych z Bliskiego Wschodu i Afryki do Włoch i Grecji) oraz wzrostu obaw o trwałość Unii Europejskiej w obliczu kryzysu imigracyjnego, w porównaniu z grudniem 2015 roku¹⁷ osłabło poparcie Polaków dla renegotjacji przez polski rząd przyjętych przez poprzedni gabinet ustaleń dotyczących rozlokowania części uchodźców przybyłych do Włoch i Grecji między państwa członkowskie UE. Obecnie połowa Polaków przychylnie przyjąłaby starania rządu o zmianę wcześniejszych ustaleń w tym zakresie (od grudnia 2015 roku spadek wskazań o 16 punktów procentowych, do 50%). Jedna trzecia zaś uważa, że polski rząd nie powinien dążyć do zmiany przyjętych przez poprzedników wcześniejszych ustaleń

¹⁷ Por. komunikat CBOS „Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu”, grudzień 2015 (oprac. K. Kowalczyk).

dotyczących rozlokowania uchodźców między państwa członkowskie UE (wzrost o 12 punktów procentowych, do 33%). Od grudnia ubiegłego roku zwiększyła się też grupa badanych niemających zdania w tej kwestii (z 13% do 17%). Biorąc pod uwagę to, iż w omawianym okresie jednocześnie spadło poparcie dla przyjmowania w Polsce uchodźców, ta zmiana opinii może wynikać z faktu, iż – mimo podjętych ustaleń – realnie nie nastąpiła znacząca relokacja uchodźców w ramach UE¹⁸, zatem część opinii społecznej może uznawać podjęte zobowiązania za faktycznie niesfunkcjonujące. Przekonanie o braku konieczności dążenia do zmiany wcześniejszych ustaleń podjętych w ramach UE może wynikać częściowo także z uspokojenia opinii publicznej po wypowiedzi premier Beaty Szydło po zamachach w Brukseli, że w obecnej sytuacji polski rząd nie widzi możliwości przyjęcia relokowanych uchodźców.



Wielozmiennowe analizy statystyczne¹⁹ wskazują, iż opinie badanych w tej kwestii także różnicuje przede wszystkim ich stosunek do relokacji do Polski uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy dotarli do niektórych krajów Unii Europejskiej – im bardziej niechętny stosunek do ich przyjęcia w naszym kraju, tym więcej zwolenników renegotjacji ustaleń podjętych przez poprzedni rząd.

¹⁸ Zob. przypis 14.

¹⁹ Wykorzystano moduł *IBM SPSS Decision Trees*.

Tabela 10

Czy, Pana(i) zdaniem, polski rząd powinien dążyć do zmiany wcześniejszych ustaleń dotyczących rozlokowania uchodźców między państwa członkowskie Unii Europejskiej przyjętych przez poprzedni rząd?	Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Zdecydowanie tak	4	11	12	37	5
Raczej tak	21	34	37	21	16
Raczej nie	23	34	29	13	9
Zdecydowanie nie	38	9	3	17	2
Trudno powiedzieć	15	12	19	13	67

Przekonanie, że kryzys migracyjny grozi rozpadem Unii Europejskiej, również sprzyja poparciu renegocjacji wcześniejszych ustaleń dotyczących relokacji uchodźców.

Tabela 11

Czy, Pana(i) zdaniem, polski rząd powinien dążyć do zmiany wcześniejszych ustaleń dotyczących rozlokowania uchodźców między państwa członkowskie Unii Europejskiej przyjętych przez poprzedni rząd?	Czy, Pana(i) zdaniem, kryzys imigracyjny grozi rozpadem Unii Europejskiej czy też nie?				
	Zdecydowanie grozi rozpadem UE	Raczej grozi rozpadem UE	Raczej nie zagraża jednoci UE	Zdecydowanie nie zagraża jednoci UE	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Zdecydowanie tak	44	22	13	15	14
Raczej tak	17	32	35	10	19
Raczej nie	13	25	28	27	12
Zdecydowanie nie	22	9	8	40	8
Trudno powiedzieć	4	12	15	8	46

Opinie na ten temat są też powiązane z afiliacjami politycznymi – za renegocjacjami przyjętych przez poprzedni rząd ustaleń dotyczących rozlokowania uchodźców między państwa członkowskie UE częściej niż pozostali opowiadają się badani deklarujący prawicowe poglądy polityczne (w tej grupie: 35% *zdecydowanie tak* i 29% *raczej tak*) – zob. tabela aneksowa nr 6. Ponadto wśród zamierzających głosować w hipotetycznych wyborach do Sejmu zdecydowanymi zwolennikami dążenia do zmiany tych ustaleń najczęściej są potencjalni wyborcy Prawa i Sprawiedliwości oraz Kukiz'15, natomiast sprzeciwiają się temu przede wszystkim badani deklarujący zamiar oddania głosu na Nowoczesną i Partię Razem. Warto dodać, iż za podjęciem takich działań przez obecny rząd na ogół optują też potencjalni wyborcy Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, mimo że to gabinet koalicyjny tych partii zaakceptował te ustalenia.

Tabela 12

Czy, Pana(i) zdaniem, polski rząd powinien dążyć do zmiany wcześniejszych ustaleń dotyczących rozlokowania uchodźców między państwa członkowskie Unii Europejskiej przyjętych przez poprzedni rząd?	Na kandydata której partii/inicjatywy politycznej głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu, gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę?							
	PiS	PO RP	Partia Razem*	PSL*	SLD*	Kukiz'15	Nowoczesna	Niezdecydowani
	w procentach							
Zdecydowanie tak	36	15	11	13	18	32	9	12
Raczej tak	25	34	26	43	46	25	32	40
Raczej nie	19	23	35	19	27	22	38	13
Zdecydowanie nie	6	14	18	13	7	8	14	17
Trudno powiedzieć	13	15	9	12	3	14	7	18

* Dane dotyczące tych partii należy traktować ostrożnie ze względu na niewielką liczbę ich zwolenników w próbie



W kwietniu – najprawdopodobniej w związku z kolejnymi islamistycznymi zamachami terrorystycznymi w Europie – odnotowaliśmy wzrost negatywnych postaw wobec przyjmowania przez Polskę uchodźców, zarówno jeśli chodzi o ogólny stosunek do choćby czasowego przyjmowania w naszym kraju osób z terenów objętych konfliktami zbrojnymi, jak i o akceptację relokacji do Polski części bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców, którzy przybyli do innych krajów Unii Europejskiej. Nieznacznie zmniejszyła się też aprobatą przyjmowania w Polsce ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem. Ponadto w porównaniu z wrześniem 2015 roku znacząco wzrosły obawy o możliwość rozpadu Unii Europejskiej wskutek kryzysu migracyjnego.

Stosunek do przyjmowania w Polsce uchodźców w dużym stopniu wiąże się z wiekiem respondentów, przy czym sprzeciw najczęstszy jest wśród młodszych grup badanych. Nie bez znaczenia może tu być fakt, iż młodszy częściej mogą postrzegać problem uchodźców – i szerzej migracji ludności – z dłuższej perspektywy, czyli mogą brać pod uwagę nie tylko bieżące konsekwencje, ale też takie, które pojawią się, gdy dorosłe pokolenie dzieci migrantów obecnie przybywających do Europy. Warto dodać, iż z przeprowadzonych analiz wynika, że przybysze z Ukrainy najprawdopodobniej w dużej mierze postrzegani są przez pryzmat krajowego rynku pracy – jako ci, którzy mogą stanowić konkurencję dla mniej wykształconych Polaków.

Opracowała
Barbara BADORA